

Liberalizm: charakterystyka teorii

w świetle założeń A. Moravcsika

MAGDALENA KOZUB-KARKUT

Liberalizm w stosunkach międzynarodowych

Stosunki międzynarodowe jako odrębna dyscyplina naukowa określane są (podobnie zresztą, jak i pozostałe dyscypliny) poprzez przedmiot badania, stosowane metody badawcze, teorie umożliwiające uogólnianie wyników badań i formułowanie praw oraz istniejącą strukturę organizacyjną, w ramach której najprościej rzecz ujmując, uprawiana jest dyscyplina. Literatura przedmiotu właściwie jednogłośnie przyznaje, że ten ostatni warunek, spełniony w 1919 r., ostatecznie ukonstytuował stosunki międzynarodowe jako odrębną dyscyplinę naukową. Pozostałe z nich spełnione zostały dużo wcześniej, a niektóre właściwie już w okresie starożytnym, kiedy „badacze” tacy jak Sun Tzu czy Tukidydes, formułowali pierwsze analizy zjawisk określanych dzisiaj mianem stosunków międzynarodowych, chociaż nie do końca zdawali sobie z tego sprawę.

Spośród wszystkich elementów, wskazanych powyżej jako konstytuujące dyscyplinę naukową, sporo kontrowersji budzi trzeci – teorie stosunków międzynarodowych. W literaturze przedmiotu rozbieżności pojawiają się już na poziomie samego definiowania teorii stosunków międzynarodowych¹. Niespójności widoczne są także w próbach ich klasyfikacji².

Najczęściej jednak literatura przedmiotu poświęcona teoriom stosunków międzynarodowych, wskazując na najbardziej wpływowe paradygmaty w tym obszarze badawczym, wyróżnia: realizm i neoliberalny instytucjonalizm oraz grupę teorii postpozytywistycznych. Neoliberalny instytucjonalizm uznawany jest przez większość badaczy za „spadkobiercę” liberalizmu utopijnego z okresu I wielkiej debaty, a wśród jego głównych przedstawicieli wskazuje się na: Roberta Keohane i Josepha S. Nye’a Jr. Niektóre publikacje określają jednak liberalizm jako odrębną teorię stosunków międzynarodowych lub wręcz odrębny (poza realizmem i neoliberalnym instytucjonalizmem) paradygmat³. Autorka zgadza się z tą klasyfikacją. Liberalizm różni się

bowiem w znaczący sposób od neoliberalnego instytucjonalizmu, co wykazane zostanie w sposób bardziej szczegółowy w kolejnych częściach niniejszej publikacji. Już w tym miejscu warto jednak zaznaczyć zasadniczą różnicę. Przedstawiciele neoliberalnego instytucjonalizmu przyjęli sporo założeń bliższych także zwolennikom realizmu, uznając przede wszystkim anarchiczną strukturę relacji międzynarodowych za główną determinantę zachowań uczestników światowej polityki, wśród których naczelną pozycję zajmuje wciąż państwo narodowe.

Liberalizm odróżnia od neoliberalnego instytucjonalizmu przede wszystkim uznanie wpływu czynników z poziomu samych państw na kształt realizowanej przez nie polityki zagranicznej i włączenie do jej determinant także impulsów pochodzących od różnych grup społecznych. To właśnie determinowane społecznie preferencje państw narodowych są charakterystyczną cechą liberalizmu, która odróżnia go także od realizmu czy społecznego konstruktywizmu. Analizując przyczyny konfliktów, przedstawiciele liberalizmu nie koncentrują swojej uwagi na nierównym rozmieszczeniu potencjału i braku równowagi sił, lecz skupiają się właśnie na przywołanych preferencjach państw, wynikających m.in. z przyjętej ideologii, konfliktów społecznych *etc.*

Najbardziej wpływowym przedstawicielem liberalizmu w stosunkach międzynarodowych jest Adrew Moravcsik⁴, którego poglądy przywoływane są przez podręczniki zazwyczaj w rozdziałach poświęconych Unii Europejskiej⁵, a konkretniej w tych związanych z podejmowaniem decyzji w jej strukturach czy też kwestią tzw. deficytu demokracji⁶. Przyznać należy, że szczególnie przez polską literaturę jego wkład w rozwój liberalizmu jako teorii stosunków międzynarodowych pozostaje nieco „niedoceniony”. Jego publikacje wywarły spory wpływ na rozwój samej debaty o stosunkach międzynarodowych, choć niektórzy są zdania, że przyczyniły się raczej do bezproduktywnych dyskusji poświęconych samej definicji paradygmatu, aniżeli jego spójności czy przydatności⁷. A. Moravcsik w wielu swoich publikacjach nie tylko odnosi się do najważniejszych zagadnień związanych z liberalizmem w stosunkach międzynarodowych, ale także odpowiada na zarzuty formułowane przez realistów i wyznacza sposób „liberalnego myślenia” o polityce światowej⁸. Zgodnie z jego poglądem liberalizm może być skuteczną alternatywą dla pozostałych teorii stosunków międzynarodowych, pomimo tego, że dominujące w literaturze przedmiotu jest stwierdzenie, że praktyka stosunków mię-

dzynarodowych nie chce dopasować się do założeń liberalizmu, nieprzerwanie charakteryzują ją bowiem: niepewny ład i brak sprawiedliwości, podczas gdy „esencją liberalizmu jest samograniczenie, zrównoważenie, kompromis i pokój”⁹.

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

„Twardy rdzeń” liberalizmu wg. A. Moravcsika

Polemizując z przekonaniem, że praktyka stosunków międzynarodowych nie chce dopasować się do rzeczywistości, A. Moravcsik sformułował tzw. trzy główne założenia teorii liberalizmu, które jego zdaniem dowodzą, że „nie musi” ona mieć wyłącznie normatywnego charakteru, jak sugerują realisci, lecz może być uznawana na „pełnoprawną” teorię stosunków międzynarodowych. Wskazał, że istnieje osobny, „liberalny” program badawczy w stosunkach międzynarodowych chcąc tym samym stworzyć tzw. liberalizm pozytywistyczny. Na podstawie idei programów badawczych Imre Lakatosa, określił tzw. twarde rdzenie liberalizmu w stosunkach międzynarodowych, a więc niezmiennie założenia podzielane przez wszystkich zwolenników tej teorii.

Zgodnie z poglądem I. Lakatosa na tzw. postępujący program badawczy składa się zazwyczaj ciąg teorii (T₁, T₂, T₃...), z których każda kolejna powinna wyjaśniać wszystko, co poprzednia oraz dodatkowo – nowe zjawiska. Powinna także móc prowadzić do przewidywania nowych zjawisk, dotąd nieznanymi lub nieuwzględnianymi przy jej konstruowaniu, których nie można było przewidzieć używając jedynie poprzedniej teorii (tzw. pierwsze kryterium naukowości). Ponadto, każda kolejna teoria powinna być weryfikowalna empirycznie i tym samym spełniać tzw. drugie kryterium naukowości, zdefiniowane przez I. Lakatosa¹⁰.

W konsekwencji każda kolejna teoria „dziedziczy” pewien zestaw praw po poprzedniej, a w każdym ciągu teorii wskazać można „zbiór praw” właściwy każdej z nich. Jest to, zdaniem I. Lakatosa, właśnie „twardy rdzeń”, który stanowi także zbiór tych założeń danej teorii, wyłączonych spod krytyki krytyki (heurystyka negatywna). Jakiegokolwiek porzucenie lub przekształcenie twardego rdzenia jest równoznaczne z porzuceniem programu badawczego na rzecz innego. Na zmiany w obrębie danej teorii narażony jest jedynie tzw. pas ochronny hipotez, a strategię jego modyfikacji wyznacza heurystyka pozytywna¹¹. Jeżeli program badawczy spełnia też i ten ostatni warunek (a więc trzecie kryterium naukowości) można nazwać go

postępującym programem badawczym. I. Lakatos wskazał, że niemal każda teoria „pływa w oceanie anomalii”, a więc nieustannie konfrontowana jest ze zjawiskami, których wyjaśnienie sprawia jej kłopoty. Jednocześnie jednak sytuacja ta przyczynia się do rozwoju samej teorii i poprawia jej „moc eksplanacyjną”.

Na przywołany tzw. twardy rdzeń liberalizmu składają się założenia o: uczestnikach stosunków międzynarodowych, naturze państwa narodowego oraz systemu międzynarodowego¹². Po pierwsze, głównymi i najważniejszymi uczestnikami stosunków międzynarodowych są jednostki i grupy interesów, które organizują się i współdziałają dla realizacji swoich celów. Jest to jednoznaczne opowiedzenie się za tzw. podejściem *bottom-up*, a więc ewidentnie przeciwnym myśleniu realistów podkreślających wpływy struktury systemu na zachowanie państw (podeście *top-bottom*). Grupy i jednostki funkcjonujące w społeczeństwie określają swoje główne cele w oderwaniu od procesów politycznych i dopiero realizując je, starają się wpłynąć na decyzje polityczne. Warto zaznaczyć, że współcześnie to procesy globalizacji są czynnikiem w znaczący sposób wpływającym na interesy społeczne, a w konsekwencji na preferencje państw narodowych. Intensyfikacja powiązań natury politycznej, ekonomicznej i społecznej sprawiła, że państwo na nowo definiuje swoje interesy (preferencje), bo też inne wymagania stawia mu społeczeństwo. A. Moravcsik wskazuje, że jednostki funkcjonujące w ramach konkretnych grup starają się zachowywać racjonalnie i postrzegane są jako „unikające sytuacji ryzykownych”. Na tej podstawie wnioskuje o skłonności państw do współpracy i zachowania pokoju w relacjach międzynarodowych. Ponadto, sam A. Moravcsik wskazuje, że owa skłonność do budowania pokojowych relacji nie jest tożsama z harmonią interesów pomiędzy samymi grupami społecznymi, co często zarzucali mu krytycy liberalizmu. Taka harmonia społecznych interesów istnieje tylko w „liberalnej utopii”, której na próżno szukać możemy w rzeczywistości. Ta ostatnia pełna jest bowiem sprzecznych wyobrażeń na temat podziału zasobów czy podzielanych wartości i w konsekwencji zawsze prowadzi do podziału na „wygranych i przegranych”. Dlatego, zdaniem A. Moravcsika, celem liberalnych teorii w stosunkach międzynarodowych powinno być doprecyzowanie i określanie jak dalece spójne są społeczne interesy poszczególnych grup i czy są one w stanie sformułować wspólne stanowisko w relacjach np. z grupami z innych państw¹³. Taki pogląd wyraźnie odróżnia liberalizm od neoliberalnego instytucjonalizmu. Ten ostatni

właściwie nie koncentruje się na procesach społecznych zachodzących wewnątrz państw, a jeśli jego przedstawiciele podejmują ten wątek w swoich publikacjach, to skupiają swoją uwagę raczej na relacjach pomiędzy instytucjami. Interesuje ich m.in. wpływ międzynarodowych instytucji na te funkcjonujące wewnątrz państw narodowych. J. Nye podkreśla także w jednej ze swoich publikacji konsekwencje relacji międzyludzkich dla kształtu światowej polityki¹⁴. Nie są to jednak dla neoliberalnego instytucjonalizmu kwestie najistotniejsze.

Po drugie, same państwa narodowe to jedynie reprezentanci wspomnianych grup społecznych¹⁵, których preferencje i interesy determinują preferencje państwowe. I chociaż działania państw postrzegane są w relacjach międzynarodowych jako intencjonalne i celowe, to, zgodnie z duchem liberalizmu, definiowane są w toku ciągłych interakcji zachodzących pomiędzy reprezentantami różnych grup społecznych. Te ostatnie nie byłyby w stanie zrealizować wszystkich swoich założeń w oderwaniu od aktywności państw i stąd też wynika ich nieustanny nacisk na decydentów politycznych. Polityka państw narodowych nie zakłada, jak uważają realisci, realizacji jednego, jednorazowo definiowanego celu, lecz zmienia się w zależności od tego, które z grup społecznych mają w danym czasie lepszą reprezentację. A. Moravcsik opowiedział się tym samym przeciwko jednemu z podstawowych założeń strukturalnego realizmu, zakładającemu, że państwa nie są zróżnicowane funkcjonalnie i bez względu na politykę wewnętrzną czy ustrój realizują podobne zadania¹⁶. Wynika też z powyższego, że politycy nie są całkowicie bezstronni w realizacji państwowych celów, lecz ulegają presjom społecznym. Warto w tym miejscu wskazać także na rozróżnienie pomiędzy preferencjami państw narodowych a realizowanymi przez nie strategiami. Na te ostatnie składają się określone cele, doktryny polityczne i wojskowe czy wszelkie poczynione zobowiązania. Dla przykładu zgodnie z poglądem A. Moravcsika wzrost wydatków państw na zbrojenia nie zawsze ma takie same przyczyny. Odróżnić należy sytuację, w której jest on wynikiem zmiany w preferencjach i która może mieć swoje źródło np. w obsadzie kluczowych stanowisk w państwie osobami chętnymi do zaangażowania się w konflikty od tej będącej skutkiem konieczności zmiany strategii¹⁷. Ta druga jest klasyczną reakcją na tzw. dylemat bezpieczeństwa, bliski niemal wszystkim realistom, i nie ma nic wspólnego ze zmianą w układzie państwowych preferencji. Wynika jedynie z reakcji na „waltzowskie” ograniczenia struktury systemu

międzynarodowego, a nie ze zmiany w układzie państwowych preferencji. Liberalna teoria stosunków międzynarodowych powinna koncentrować swoją uwagę na zmianach w układzie samych preferencji, a nie wybranych w warunkach strukturalnych ograniczeń strategii ich realizacji.

Postrzeganie państwa narodowego w kategorii „pasa transmisyjnego” wymaga jednak zawsze doprecyzowania sposobu, w jaki zorganizowane są jego instytucje, które przekładają preferencje aktorów społecznych na konkretną politykę zagraniczną. Mogą faworyzować interesy jednej bądź kilku grup społecznych i tym samym pozostawiać sporą część społeczeństwa bez jakiegokolwiek wpływu na procesy polityczne. A. Moravcsik przywołuje nawet swoich publikacjach dosyć obrazowe przykłady polityki Józefa Stalina czy Pol Pota, które sytuuje na jednym końcu pewnego *continuum* politycznej reprezentacji. Na drugim końcu lokuje natomiast idealny model demokratycznej reprezentacji⁸. Neoliberalny instytucjonalizm nieco inaczej odpowiada na pytanie o to, jakie czynniki ostatecznie wpływają na interesy państw. Jego przedstawiciele podkreślają rolę nie tylko samych instytucji, ale także informacji, która, według nich odgrywa niemałą rolę w tworzeniu „dobrej teorii stosunków międzynarodowych”. Instytucje, poprzez dostarczanie informacji uczestnikom stosunków międzynarodowych, wpływają na ostateczny kształt ich strategii. Relacja pomiędzy państwami a instytucjami międzynarodowymi ma charakter sprzężenia zwrotnego i bliższa jest realistycznej relacji pomiędzy państwami a strukturą aniżeli liberalnej koncepcji państwa jako „pasa transmisyjnego”.

Po trzecie, wzajemny układ preferencji państwowych determinuje zachowanie państw w ramach systemu międzynarodowego. A. Moravcsik stwierdza, że państwa działające w obrębie systemu międzynarodowego realizują swoje preferencje w warunkach ograniczeń wynikających z preferencji pozostałych elementów systemu (państw). Politycy nie działają zatem w próżni, lecz ich decyzje uwzględniają działania pozostałych państw. Realistyczny rozkład potencjału czy charakterystyczna dla neoliberalnego instytucjonalizmu dystrybucja informacji, stają się niezmiennymi, zewnętrznymi ograniczeniami preferencji. Kluczowym dla A. Moravcsika stało się określenie „politycznej współzależności” (ang. *policy interdependence*), za pomocą którego definiuje rozkład i interakcje pomiędzy państwowymi preferencjami i które określa stopień, w jakim realizacja preferencji jednego państwa powoduje ewentualne koszty (lub

korzyści) pozostałych¹⁹. Ryzyko wystąpienia między państwowego konfliktu staje się wyższe, kiedy realizacja preferencji określonej grupy społecznej w konkretnym państwie pociąga za sobą negatywne konsekwencje dla innych grup społecznych w pozostałych państwach. *A contrario*, współpraca pomiędzy grupami społecznymi generująca korzyści dla każdej ze stron sprzyja pokojowym relacjom w obrębie światowej polityki²⁰. Termin „politycznej współzależności” pozwolił także A. Moravcsikowi stworzyć „łącznik” pomiędzy zmiennymi preferencjami a zmieniającymi się zachowaniami państw w obrębie całego systemu. Liberalizm w stosunkach międzynarodowych zakłada, że ta współzależność, która zdaniem A. Moravcsika, jest asymetryczna, ogranicza zachowanie uczestników stosunków międzynarodowych.

To trzecie założenie pozwoliło autorowi określić liberalizm mianem teorii systemowej, a więc wyjaśniającej to, co dzieje się w stosunkach międzynarodowych odwołując się do zmiennych z poziomu systemu, (a nie do zmiennych z poziomu państwa narodowego czy jednostek) i tym samym podobnej do realizmu czy instytucjonalizmu. Jedyna, zdaniem A. Moravcsika, różnica polega na tym, że zwolennicy liberalizmu podkreślają znaczenie wzajemnego układu preferencji, a nie rozkładu zdolności czy informacji, jak zaznaczali przedstawiciele odpowiednio: strukturalnego realizmu i neoliberalnego instytucjonalizmu²¹. Liberalizm nie zakłada, że państwa narodowe realizują jedynie własne preferencje i w efekcie osiągają zamierzone cele. Byłaby to wizja nie tyle utopijna, ile zawierająca w swojej głównej tezie pewnego rodzaju tautologię. Zawsze i wszędzie można powiedzieć, że uczestnicy stosunków międzynarodowych dążą do realizacji konkretnych celów i osiągają swoje zamierzenia. Wartością teorii liberalizmu, wg. A. Moravcsika, jest założenie, że państwa dążą do realizacji swoich celów w warunkach ograniczeń wywoływanych preferencjami innych. Wyjaśnia to ich zachowanie w sposób podobny do tego, w jaki czyni to teoria strukturalnego realizmu. Liberalizm nie odwołuje się jednak do zdolności innych, lecz do ich preferencji podkreślając jednocześnie, że zachowania państwa wyjaśnia, odwołując się do jego relacji w stosunku do innych. O systemowym charakterze teorii liberalizmu A. Moravcsika decyduje także założenie o tym, że preferencje państw wynikają z czynników społecznych, a współczesne społeczeństwa osadzone są w międzynarodowym kontekście politycznym, ekonomicznym, a także kulturowym. Ten „twardy rdzeń” liberalizmu łączy wszystkich jego zwolenników „pod płaszczyzną” jednego paradygmatu²².

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

Zdaniem A. Moravcsika, wskazane powyżej cechy konstytuują liberalizm jako teorię stosunków międzynarodowych, odróżniając go od neoliberalnego instytucjonalizmu i jednocześnie akcentując jego rolę w teoretycznym myśleniu o światowej polityce. Dzięki temu liberalizm może przestać kojarzyć się wyłącznie z idealistyczną wizją relacji międzynarodowych stworzoną jeszcze przez Woodrow Wilsona.

Nawiązując do założeń I. Lakatosa²³, A. Moravcsik stwierdził także, że liberalizm jest postępującym paradygmatem w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych, w przeciwieństwie do realizmu, który określił w jednej ze swoich publikacji mianem degenerującego²⁴. Dzieje się na skutek tego, że coraz liczniejsza grupa realistów dołącza do swoich rozważań na temat polityki światowej wpływ czynników, które nie są ułożone na poziomie samej struktury systemu, lecz na poziomie samego państwa. Miał na myśli przede wszystkim przedstawicieli realizmu neoklasycznego, którzy uznają wpływ takich czynników jak: wzajemna percepcja przez uczestników systemu międzynarodowego, rola przywódców politycznych &c. Według A. Moravcsika jest to proces prowadzący do „zepsucia paradygmatu”, a używając terminologii I. Lakatosa – do jego degeneracji, poprzez pozbawianie go jego najbardziej charakterystycznej cechy. W przeciwieństwie do realizmu liberalizm określić można mianem „paradygmatu postępującego”.

Sam autor zaznaczył jednak, że „twardy rdzeń” liberalnego paradygmatu nie zawiera zbyt wiele treści, co jest jego charakterystyczną cechą dopuszczalną przez samego I. Lakatosa. Stąd też istnieje konieczność doprecyzowania głównych założeń poprzez tworzenie tzw. hipotez pomocniczych²⁵. Określają one w sposób bardziej szczegółowy czynniki determinujące preferencje państwowe. Wskazując na trzy różne grupy wspomnianych czynników A. Moravcsik wyróżnił liberalizm: ideowy (ang. *ideational*), handlowy (ang. *commercial*) i republikański (ang. *republican*), w zależności czy na układ preferencji państw wpływają odpowiednio: konfiguracja wartości społecznych oraz tożsamości jednostek i grup; możliwości realizacji zysków z wymiany handlowej czy instytucje reprezentacyjne i praktyki polityczne²⁶.

Podsumowując główne założenia współczesnego liberalizmu w stosunkach międzynarodowych, wskazać należy przede wszystkim na jednostki i grupy społeczne jako podstawowych aktorów politycznych, jakkolwiek w centrum zainteresowania tej teorii znajduje się wciąż wyjaśnianie działań państw narodowych. Na te ostatnie wpływ wywierają wszystkie interakcje

pomiędzy politycznie, społecznie i ekonomicznie zorganizowanymi grupami, które A. Moravcsik nazwał przy użyciu angielskiego określenia „selectorates”. Ostatecznie, to bodźcie od aktorów społecznych, za pośrednictwem instytucji politycznej reprezentacji, determinują realizację preferencji państwowych na arenie międzynarodowej, co sugeruje, że całą politykę światową rozumieć należy jako osadzoną w społecznym kontekście.

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

Co nam oferuje liberalna teoria stosunków międzynarodowych?

Teoria liberalizmu może proponować współczesnym analitykom stosunków międzynarodowych odpowiedzi na kilka, ważnych dla światowej polityki, pytań. Po pierwsze, liberalizm oferuje wyjaśnianie istotnych zmian, jakie zachodzą w treści polityki zagranicznej konkretnych państw. Nie odwołuje się bowiem jedynie do zmian w rozkładzie potencjału czy dostępu do informacji, lecz stara się udzielać odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wewnętrzne przyczyniają się do jakościowych przeobrażeń w realizowanej polityce. Zdaniem A. Moravcsika, analiza tego, w jaki sposób funkcjonują różne grupy społeczne, w jaki sposób wywierają wpływ na elity polityczne, oferuje więcej aniżeli myślenie tylko w kategoriach rozkładu potęgi. Poprzez odwołanie się do kategorii „państwowych preferencji” teoria liberalizmu w stosunkach międzynarodowych poszukuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego państwa w warunkach podobnych ograniczeń systemowych podejmują różne działania, a więc wypełnia tę lukę, którą wypominali K. Waltzowi przeciwnicy realizmu, a posługując się terminologią I. Lakatosa – pozwala uwolnić teorię stosunków międzynarodowych od anomalii realizmu. Poszukując odpowiedzi na pytania, dlaczego liczące się współcześnie na arenie międzynarodowej potęgi, inaczej postrzegają kwestie: zarządzania procesem globalizacji czy reagowania na tzw. kryzys ukraiński, odwołać się powinniśmy właśnie do ich preferencji i czynników, które je determinują. To one, według liberalizmu decydują o treści polityki konkretnych państw, a nawet całych regionów. I to dzięki nim, zdaniem A. Moravcsika, np. integracja regionalna w niektórych regionach odnosi więcej sukcesów aniżeli w pozostałych²⁷.

Po drugie, liberalizm A. Moravcsika wydaje się lepiej aniżeli inne teorie objaśniać przyczyny długofalowych procesów, jakie zachodzą w obrębie światowej polityki. Odwołując się do wartości takich jak np. wolność czy demokracja, wyjaśnia pokojowy charakter relacji międzynarodowych z ostatnich dekad,

determinowany w głównej mierze przez wzrastający stopień międzynarodowej współzależności. W odróżnieniu jednak od neoliberalnego instytucjonalizmu, definiuje międzynarodową współzależność, powołując się także na podzielane przez uczestników stosunków międzynarodowych idee, które wcielają w życie sprawnie funkcjonujące instytucje, takie jak np. rządy prawa. Podkreślając znaczenie wartości typowych dla reżimów demokratycznych, teoretycy kojarzeni z teorią liberalizmu niejednokrotnie przywołują teorię demokratycznego pokoju i starają się na nowo przywrócić jej znaczenie. Odwołują się przede wszystkim do normatywnego argumentu tej teorii, czyli tego, który zakłada funkcjonowanie pokojowych relacji pomiędzy państwami o demokratycznych reżimach politycznych, akcentując tym samym znaczenie demokratycznych idei i wartości. Zgodnie z założeniami liberalizmu jako teorii stosunków międzynarodowych pokojowe relacje zależą właśnie od podzielanej przez ich uczestników wspólnoty wartości, a nie od egoistycznych interesów, jak wskazywali realiści²⁸.

Po trzecie, liberalizm oferuje badaczom współczesnych relacji międzynarodowych nieco inne, aniżeli np. realizm czy społeczny konstruktywizm, rozumienie kluczowego dla światowej polityki, pojęcia „potęga”. Dla A. Moravcsika (podobnie jak dla R. Keohane i J. Nye’a) potęga ma swoje źródło we wspomnianym układzie politycznych współzależności, które zazwyczaj pozostają asymetryczne. Ta strona, która pozostaje mniej zależna od drugiej, ma większe zdolności politycznego oddziaływania, gdyż zmiana w układzie współzależności wywołuje dla niej mniejsze koszty. *A contrario*, im bardziej jedno państwo pozostaje współzależne od innych i im bardziej zależy mu na realizacji jego preferencji, tym „więcej władzy” mają nad nim pozostali. Współczesna relacja na linii Europa – Rosja zdaje się tego doskonałym przykładem. Uzależnienie Europy od dostaw rosyjskiego gazu ziemnego i wysokie koszty zapewnienia sobie każdego alternatywnego rozwiązania sprawiają, że w tej konkretnej relacji Europa jest bardziej współzależna²⁹. Niemniej jednak, A. Moravcsik wskazuje, że dla liberalnej wizji potęgi w stosunkach międzynarodowych ważny jest jeszcze jeden czynnik, a mianowicie – intensywność czy siła państwowych preferencji. W relacji wzajemnych współzależności siła preferencji jednej strony zwiększa m.in. jej zdolności negocjacyjne. Nie bez znaczenia jest ona także w sytuacjach konfliktu zbrojnego i może, zdaniem A. Moravcsika, tłumaczyć znane z historii przypadki zwycięstw tych państw, które, choć słabsze

pod względem militarnym, to o wiele bardziej zdeterminowane w walce, były w stanie odeprzeć przeciwnika. W jednej ze swoich publikacji A. Moravcsik wskazuje na przykład wojny w Wietnamie, sugerując, że to właśnie determinacja w realizacji państwowych preferencji zadecydowała o takim, a nie innym rezultacie tego konfliktu³⁰.

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

Problemy liberalnej teorii stosunków międzynarodowych

Refleksja nad głównymi założeniami liberalizmu wymaga jednak także przyjrzenia się problemom, które mogą być z nim związane. Pierwsze z założeń sformułowanych przez A. Moravcsika zakłada priorytet dla jednostek i grup społecznych, a drugie, uznaje państwo jedynie za reprezentanta ich interesów. Autor nie zgadza się zatem z tym, że może być ono realistyczną czarną skrzynką. Założenie to nie oznacza jednak skierowania całej uwagi tylko na to, co dzieje się wewnątrz państwa. Przyglądając się wszystkim założeniom liberalizmu, po raz pierwszy można odnieść wrażenie, że na nowo przywołują one do refleksji nad stosunkami międzynarodowymi, także problemy nauki o polityce i samo pytanie o to, czym jest polityka. Jeśli definiujemy państwo jako reprezentanta woli i interesów poszczególnych grup społecznych, to powinniśmy odwołać się także do tego, w jaki sposób te grupy współdziałają ze sobą na arenie publicznej, w jaki sposób osiągają porozumienie *etc.* Pytania o to, kim jesteśmy, jakie mamy żądania oraz jakimi sposobami i środkami możemy i chcemy je zrealizować są przecież pytaniami o politykę³¹. Niemniej jednak, A. Moravcsik, w jednej ze swoich publikacji wskazuje, że liberalna teoria stosunków międzynarodowych traktuje wszystkie społeczne interesy, które wpływają na politykę zagraniczną państwa jako „już zastane”. Wynika z tego, że jego analiza nie sięga tego, w jaki sposób grupy społeczne współdziałają ze sobą, lecz koncentruje się na skutkach ich działania dla polityki międzynarodowej. Na ostateczny kształt polityki zagranicznej państwa wpływają jego interakcje z wewnętrznym i transnarodowym kontekstem społecznym, jednak w centrum zainteresowania teorii leży już sam efekt tych interakcji. Takie stwierdzenie wydawać się może nieśpójne z założeniem o tym, że podmiotami polityki światowej są jednostki i grupy społeczne.

Wartym zastanowienia wydaje się też określenie liberalizmu mianem teorii systemowej, co może (całkiem zresztą słusznie) budzić sprzeciw, a przynajmniej wywoływać pewne

wątpliwości przede wszystkim wśród zwolenników teorii strukturalnego realizmu. Szczególnie że A. Moravcsik przyrównał rozkład państwowych preferencji do „waltzowskiego” rozkładu potencjału. Zgodnie z jego poglądem, polityczni decydenci zawsze powinni mieć na uwadze zachowania i preferencje innych państw, które ich strukturalnie ograniczają. Według definicji K. Waltza system międzynarodowy składa się ze struktury oraz oddziałujących na siebie elementów, i to właśnie struktura dla realistów stała się komponentem umożliwiającym pojmowanie systemu jako całości. Najważniejszym zabiegiem w określaniu, czym jest struktura systemu międzynarodowego, jest pominięcie wszelkich cech jednostek, ich zachowań i wzajemnych oddziaływań i skoncentrowanie swojej uwagi wyłącznie na pozycjach, jakie względem siebie zajmują. Zgodnie z założeniem strukturalnego realizmu wzajemne położenie państw i różnice w posiadanych zdolnościach determinują ich polityki, a to, co rozgrywa się wewnątrz każdego z nich, pozostaje właściwie bez znaczenia. Zachowania państw, zgodnie z założeniami realizmu, a więc teorii systemowej, nie wynikają z ich wewnętrznych atrybutów, lecz relacji, jaka pomiędzy nimi zachodzi.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia bardzo trudno zrozumieć zamiar A. Moravcsika i przyrównanie realistycznego rozkładu potencjału do liberalnego układu państwowych preferencji, jakkolwiek wynikających z dążeń grup społecznych osadzonych w transnarodowym kontekście. Po pierwsze, nie sposób, zgodnie z trzecim założeniem liberalizmu, wyjaśnić zachowanie państw bez odwoływania się do ich wewnętrznych atrybutów (jak nakazywałaby logika teorii systemowej), bo to właśnie one determinują ich preferencje. Ponadto, jeśli weźmiemy pod uwagę liberalną wizję potęgi państw i określanie jej przy pomocy intensywności czy siły preferencji, to okaże się, że jest ona bardzo bliska pojęciu „możliwości” lub „niemożności” korzystania z państwowych zdolności, a stąd już tylko krok do założeń neoklasycznego realizmu. Po drugie, istotą realistycznej definicji systemu i jego struktury jest, wspomniane już wcześniej wzajemne rozmieszczenie jej elementów składowych, które w konsekwencji zakłada możliwość porównania potencjałów. To, czy dane państwo pozostaje mocarstwem, zależy właściwie nie tylko od jego zdolności, ale także od tego, jakimi zdolnościami dysponują pozostali. Stąd też, nawet jeśli posłużymy się przykładem teorii demokratycznego pokoju, który dla poparcia swojej tezy przywołał A. Moravcsik, a więc założeniem, że to poziom rozwoju i przywiązania do demokra-

tycznych instytucji w obrębie państw narodowych determinuje pokojowy kształt ich relacji, to w konsekwencji okaże się on niewystarczający. Nie można bowiem różnicy w realistycznych potencjałach przyrównać do różnicy w stopniu rozwoju demokracji ani nadawać im podobnego znaczenia w wyjaśnianiu relacji między państwowych.

Problematyczne wydaje się także jednoczesne określanie teorii liberalizmu mianem systemowej i ujmującej relacje między państwami z poziomem jednostek i grup społecznych, a więc teorii *bottom-up*. Jest to właściwie założenie teoretycznie sprzeczne i używając terminologii samego A. Moravcsika nie prowadzi do postępu w obrębie rozwoju samego paradygmatu.

Ponadto, problemem może być, też zasygnalizowana przez A. Moravcsika, mnogość teorii liberalnych funkcjonujących w obszarze stosunków międzynarodowych. O ile każda z nich przyjmuje trzy główne założenia liberalizmu, to występują pomiędzy nimi także dosyć istotne różnice. Może się więc okazać, że więcej łączy je z poglądami przedstawicieli np. realizmu neoklasycznego, a więc odrębnego paradygmatu.

Niemniej jednak, starając się udzielić odpowiedzi na pytanie postawione w tytule niniejszej publikacji, można stwierdzić, że takiej wersji liberalizmu bliżej do teorii stosunków międzynarodowych aniżeli jedynie do ich ideologicznej interpretacji. Problemy przywołane przez autorkę dotyczą właściwie zastosowanych przez A. Moravcsika terminów, a nie samej jej treści, która może zaoferować wyjaśnienie konkretnych zjawisk w obrębie światowej polityki. Nie ulega wątpliwości, że sama debata nad teorią liberalizmu powinna być kontynuowana, pomimo że wciąż trudno sprecyzować charakter „współczesnej debaty” w stosunkach międzynarodowych i nie wiadomo, czy przybierze ona ponownie formę wariacji na temat realizmu i liberalizmu.

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

PRZYPISY

1. Więcej na ten temat w: J. Dyduch, P. Mikiewicz, S. Rzeszółko, *Krytyczne wprowadzenie do teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Abroterum, Wrocław 2006, A. Dybczyński, „Stosunki międzynarodowe w perspektywie teoretycznej”, [w:] T. Łoś-Nowak [red.], *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, ss. 15–24.
2. Dowodzą tego chociażby ostatnie spory dotyczące rozwoju dyscypliny stosunków międzynarodowych. Znaczna część literatury przedmiotu przedstawiając teorie stosunków międzynarodowych odwołuje się do tzw. wielkich debat (ang. *great debates*), które za

- O. Weaverem określić można jako immanentne cechy obszaru badawczego stosunków międzynarodowych. Termin „wielkich debat” stał się właściwie najpopularniejszym opisem rozwoju dyscypliny, którym posługują się niemal wszyscy analitycy oraz studenci. Współczesna debata pomiędzy zwolennikami teorii pozytywistycznych a postpozytywistami określana jest mianem czwartej debaty, jakkolwiek Y. Lapid nazywa ją trzecią. Niemniej jednak, S. Smith wskazuje, że samo określenie „debaty” nie powinno być rozumiane zbyt dosłownie i nie zawsze wiernie ilustrowało sytuację, bowiem przedstawiciele niektórych teorii żadnych debat nie prowadzili, a wręcz wzajemnie się ignorowali. Ponadto, B.C. Schmidt zaznacza, że ostatnie publikacje dotyczące samej historii dyscypliny, podające w wątpliwość istnienie pierwszej wielkiej debaty pomiędzy idealistami a realistami, kwestionują opisywanie rozwoju dyscypliny poprzez odwoływanie się do wielkich debat w ogóle. Podobnie, D. Lake, P. Katzenstein i R. Sil wskazują, że badacze tego obszaru rzeczywistości powinni raczej koncentrować swoją uwagę na opracowaniu konkretnych rozwiązań dla aktualnych problemów współczesnego świata zamiast debatować o samych treściach teorii. Przywoływany już wcześniej O. Weaver zajmuje jednak w tej sprawie zupełnie inne stanowisko i mocno akcentuje konieczność charakteryzowania dyscypliny przy pomocy kategorii „wielkich debat”. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że badacze stosunków międzynarodowych uczestniczą już w „debacie o debacie”, a nie bez znaczenia jest także teza Ch. Browna o „piątej wielkiej debacie”, skrytykowana zresztą przez B.C. Schmidta. Zob.: O. Weaver, „The Rise and Fall of the Inter-paradigm Debate”, [w:] S. Smith, K. Booth, M. Zalewski [red.], *International Theory: Positivism and Beyond*, Cambridge University Press 1996, ss. 149-185, Y. Lapid, „The Third Debate: On the Prospects of International Theory in a Post-Positivist Era”, *International Studies Quarterly*, Vol. 33, 1989, ss. 235-54, P. Katzenstein, R. Sil, „Eclectic Theorizing in the Study and Practice of International Relations”, [w:] Ch. Reus-Smit, D. Snidal [red.], *The Oxford Handbook of International Relations* Oxford University Press 2008, ss. 109-30; B.C. Schmidt [red.], *International Relations and the First Great Debate*, Routledge, Londyn 2012, *The End of great Debates?*, tekst dostępny na stronie internetowej <http://www.e-ir.info/2014/02/02/the-end-of-great-debates/>, [dostęp: 25.02.2015 r.].
3. Autorka uznaje tę drugą klasyfikację za bardziej właściwą. Por.: A. Moravcsik, „The New Liberalism”, [w:] Ch. Reus-Smit, D. Snidal [red.], *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2008, ss. 234-54, J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, PWN, Warszawa 2008, s. 251.

4. A. Moravcsik jest obecnie profesorem na Princeton University i dyrektorem programu badawczego poświęconego Unii Europejskiej. Najbardziej rozpoznawalna w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych stała się jego teoria liberalizmu międzyrządowego. Pracował także jako redaktor *Foreign Affairs* oraz *Newsweeka*. Ponadto, jest autorem szeregu artykułów poświęconych muzyce klasycznej, a w szczególności operze, które ukazywały się m. in. w *New York Timesie*.
5. Por.: A. Moravcsik, *Europe: Rising Superpower in a Bipolar World, Rising States, Rising Institutions: Challenges for Global Governance*, Brookings Institution Press and Centre for International Governance Innovation, Waszyngton 2010, ss. 151–73, „Europe: The Quiet Superpower”, *French Politics*, Vol. 7, No. 2/4, 2009, ss. 403–22.
6. Por.: A. Moravcsik, „Is There a «Democratic Deficit» in World Politics? A Framework for Analysis”, *Government and Opposition*, 2004, Vol. 39, Issue 2, ss. 1–28
7. Zob. P.D. Feaver, G. Hellman, R.L. Schweller, J.W. Taliaferro, W.C. Wohlforth, J.W. Legro, A. Moravcsik, „Correspondence. Brother, Can You Spare a Paradigm? (Or Was Anybody Ever A Realist?)”, *International Security*, Vol. 25, No. 1, 2000, ss. 165–93.
8. O ile publikacja, w której A. Moravcsik zawarł trzy najważniejsze charakterystyki liberalizmu jako teorii stosunków międzynarodowych, stała się istotną w samej debacie, o tyle kolejna, napisana wspólnie z Jeffrey’em Legro (*Is Anybody Still a Realist?*) i zawierająca już więcej krytyki samego realizmu, spotkała się z nieco gwałtowniejszą reakcją. A. Moravcsik, „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”, *International Organization*, 1997, Vol. 52, No. 4, ss. 513–53, A. Moravcsik, J. W. Legro, „Is Anybody Still a Realist?”, *International Security*, (Fall 1999), Vol. 24, No. 2, ss. 5–55.
9. S. Hoffman, *Janus and Minerva: Essays on the Theory and Practice of International Politics*, Westview Press, 1987, s. 396.
10. Jeśli program spełnia te dwa warunki jest postępowy teoretycznie i empirycznie.
11. Definicja „programu badawczego” I. Lakatosa jest właściwie całkiem zbliżona do definicji „paradygmatu” Thomasa Kuhna, które chociaż pierwotnie odnosiło się raczej do grupy nauk ścisłych, to dzięki M. Banksowi „przeszczepione” zostało w 1984 r. do teorii stosunków międzynarodowych. Zob.: A. Moravcsik, *Taking Preferences...*, op. cit., ss. 513–53, A. Grobler, *Metodologia nauk*, Wyd. Znak, Kraków 2008, s. 81, A. Polus, „Kryzys teorii stosunków międzynarodowych w dobie globalizacji”, A. Nobis [red.], *Kultura – Historia – Globalizacja*, Nr 8, 2010, ss. 133–43.
12. W artykule z 2010 r. A. Moravcsik zredukował te trzy założenia do dwóch: o sile społecznych preferencji i o tym, że polityka państw zeterminowana jest konfiguracją współzależnych preferencji pozostałych państw. Zob. A. Moravcsik, *Liberal Theories of International Relations...*

*Liberalizm:
charakterystyka
teorii...*

13. A. Moravcsik, *The New...*, op. cit., ss. 236–7.
14. J.S. Nye Jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
15. Z zaznaczeniem, że nie wszystkie grupy reprezentowane są w jednakowy sposób i nie wszystkie mają jednakowy wpływ na realizowaną politykę państwa.
16. K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2010, ss. 97–101.
17. Ibidem, ss. 237–9.
18. Zob. A. Moravcsik, „Liberal International Relations Theory: A Scientific Assessment”, [w:] C. Elman, M. F. Elman [red.], *Progress in International Relations Theory: Appraising the Field*, MIT Press, Massachusetts 2008, s. 165; *The New...*, op. cit., s. 238.
19. Koszty te, wg. A. Moravcsika nie obejmują jednak tzw. kosztów transakcyjnych, które państwo ponosi zależnie od środków wybranych dla realizacji określonych celów (preferencji). Zob. A. Moravcsik, *The New...*, op. cit., ss. 239.
20. A. Moravcsik, *The New...*, op. cit., ss. 239–40.
21. A. Moravcsik, *Liberal International...*, op. cit., s. 163.
22. A. Moravcsik uzupełnił go jeszcze o dwa dodatkowe założenia – o anarchiczności systemu międzynarodowego oraz o racjonalności jego uczestników – podzielane także przez realistów i neoliberalnych instytucjonalistów.
23. I. Lakatos formułując swoje poglądy na temat metodologii programów badawczych odwołał się do poglądów Karla Poppera, uwzględniając jednocześnie ich krytykę przeprowadzoną przez Th. Kuhna. Zgodnie z poglądem I. Lakatosa nie można przy danej teorii obstawać bez końca. Obserwacja rzeczywistości skłania nas niejednokrotnie do tego, żeby zmodyfikować pewne jej założenia.
24. A. Moravcsik, J.W. Legro, op. cit., ss. 5–55.
25. A. Moravcsik, *Liberal International...*, op. cit., s. 163.
26. Ibidem, ss. 167–77.
27. A. Moravcsik, *Taking Preferences...*, op. cit., s. 535.
28. Ibidem.
29. Warto nadmienić, że część analityków wskazuje jednak, że jest to współzależność bardziej symetryczna niż mogłoby się to wydawać. Zaznaczają oni, że w dłuższym okresie czasu budżet Federacji Rosyjskiej nie może obyć się bez dochodu ze sprzedaży gazu ziemnego i ropy naftowej, co w konsekwencji sprawia, że w długim okresie czasu jest to współzależność symetryczna, a w krótkim – asymetryczna. Por. A. Wojciuk, *Dylemat potęgi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 99.
30. A. Moravcsik, *Taking Preferences...*, op. cit., s. 535.
31. Zob. Ch. Reus-Smit, „The Strange Death of Liberal International Theory”, *European Journal of International Law*, 2001, Vol. 2, No. 3, ss. 573–93.